Jan Charytański

"Lebenskunde", Herbert Madinger, Wien 1968 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/4, 219-220

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

nej. Chciał wychowywać duszpasterzy, a nie naukowców, choć uznawał konieczność podstaw prawdziwie naukowych tego kształcenia. W oparciu o zasady empiryzmu podkreślał znaczenie nauk historycznych, a jednocześnie dowartościował dydaktykę w wychowaniu seminaryjnym. W teologii jako nauce, która czerpie z Pisma św. i Ojców Kościoła, rozwija ideę historii zbawienia. Jednocześnie w oparciu o metody naukowe swego czasu szukał drogi do chrześcijańskiego zrozumienia człowieka i świata. W tych elementach swej teorii jest bliska wskazaniom Soboru Watykańskiego II.

Choć według Rautenstraucha studium teologii ma służyć przygotowaniu duszpasterzy, szczególny nacisk położył on na teologię pastoralną. Do r. 1774 studium teologii w seminariach było czysto teoretyczną informacją, a traktaty praktyczne nosiły charakter prawniczo-kazuistyczny. Zdaniem Rautenstraucha nie są one tylko dodatkiem do nauki teoretycznej, ale stanowią zakończenie, wynikające z istoty studiów teologicznych dla kandydatów do kapłaństwa. Toteż chciał je integrować w całokształt formacji duszpasterskiej przyszłych kapłanów. Początkowo widział teologię pastoralną jako osobny dział obok homiletyki i katechetyki. W latach późniejszych stworzył z niej naukę obejmującą jako działy nauki wymienione powyżej. On również wprowadził teologię pastoralną na uniwersytet.

Mniej natomiast odpowiada dzisiejszym czasom podział na osobne studium dla bardziej i mniej zdolnych. Obecnie mówi się o specjalizacji następującej po studium zasadniczym jednakowym dla wszystkich. Przede wszystkim jednak autor dostrzega u Rautenstraucha zbytnie związanie z obrazem Kościoła wieku Oświecenia. Wyraża się ono przede wszystkim w wysunięciu absolutnie na pierwsze miejsce nauczania, w klerykalnym ujęciu działalności zbawczej Kościoła, a wreszcie w zbyt mocnym podkreśleniu „urzędu" w Kościele przy mniej wyraźnym dostrzeganiu działania Boga w Kościele.

Jak zaznaczyłem na wstępie, praca J. Müllera jest pozycją naukową i ukazuje naukowy warsztat autora. Może więc zainteresować przede wszystkim wykładowców teologii pastoralnej, oczywiście branej całościowo. Ze względu jednak na wyraźną aktualizację tego historycznego tematu można ją polecić wszystkim szukającym właściwego ujęcia duszpasterskiego posługiwania Kościoła.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Herbert MADINGER, *Lebenskunde*, Wien 1968, Wiener Dom-Verlag, s. 273.

Omawiana pozycja jest oficjalnym podręcznikiem do nauki religii dla uczniów średnich szkół zawodowych w Austrii. Autor jest dyplomowanym inżynierem, a zarazem doktorem teologii. Zasadniczym zadaniem podręcznika jest wprowadzenie uczniów w życie chrześcijańskie, etykę chrześcijańską. Możemy wyróżnić trzy części, niezupełnie równomierne odnośnie do zawartego w nich materiału.

Część pierwsza, wprowadzająca, omawia zagadnienie sumienia rzeczywiście wszechstronnie. Następnie pod zaskakującym tytułem *Wina* ukazuje konieczność podejmowania decyzji życiowej, przyjęcia kierunku życia moralnego i to wobec narzucających się sprzecznych opinii. Wreszcie w dwu dalszych grupach tematycznych ukazuje podstawowe zasady etyki chrześcijańskiej, konfrontując je z najbardziej rozpowszechnionymi zarzutami przeciw niej. Szczególnie mocno podkreśla sytuację diaspory Kościoła współczesnego i płynącą stąd konieczność rzeczywistego zaangażowania.

Właściwym trzonem podręcznika jest część druga zatytułowana: *Dekalog — podstawowe wartości ludzkie*. Grupy tematyczne tej części stanowią poszczególne przykazania. Jednak tylko podział materiału według przykazań jest zgodny z wieloma podręcznikami teologii. Treść natomiast jest daleka od tłumaczenia sformułowań Dekalogu i zdecydowanie poza nie wykracza. Najbardziej charakterystycznym dla tej części jest uchwycenie problemów moral-

nych i religijnych człowieka współczesnego, chrześcijanina żyjącego w diasporze. Przy pierwszych przykazaniach pojawia się zagadnienie „bożków" nowożytnych, jak np. absolutna autonomia człowieka, dobrobyt. W życiu społecznym na pierwsze miejsce nie wysuwa się już posłuszeństwo, ale odpowiedzialność, a jednocześnie autor ukazuje błędy indywidualne uniemożliwiające właściwe spełnianie ról społecznych. Szczególnie opracowane jest przykazanie piąte zarówno od strony tragicznych problemów dzisiejszego świata, jak i od strony kierunku ukazywanego w Ewangeliach, miłości ponad wszystko i mocniejszej niż śmierć. W życiu rodzinnym autor kładzie główny nacisk na warunki prawdziwie ludzkiej wspólnoty, kryzys współczesnej rodziny, a wreszcie zseksualizowanie życia. Najbardziej tradycyjnie jest ujęta nauka o stosunku do własności. Zagadnienia społeczne występują jedynie drugoplanowo. Przy omawianiu prawdy główny akcent spoczywa na obowiązku dążenia do prawdy, kształtowania właściwego światopoglądu. Dziewiąte i dziesiąte przykazanie podsuwają autorowi okazję przeciwstawienia poprawności zewnętrznej i wewnętrznej postawy człowieka, istotnej dla życia moralnego.

Część trzecia, podając już sformułowania Dekalogu, w których uwagach tłumaczących ich treść podsuwa młodym swego rodzaju rachunek sumienia.

Podręcznik przeniknięty jest treściami życiowymi, bliskimi młodym, jak najbardziej współczesnymi. Szkoda jedynie, że czasami występują one dopiero w dalszych częściach jednostek po omówieniu jakiegoś zasadniczego pojęcia. Młody zetknie się również z etyką rzeczywiście chrześcijańską. Treści ewangeliczne przenikają cały podręcznik, choć niejasny jest sposób wykorzystania Pisma św. Uczeń napotyka jedynie odnośniki do Ewangelii, a przyjmuje treści wyrażone językiem współczesnej teologii. Być może tekst autentyczny wykorzystywany jest w pracy grupowej lub indywidualnej ucznia. Jako negatyw można podkreślić absolutny brak nawiązania do liturgii, a przede wszystkim do sakramentów. W ten sposób etyka chrześcijańska jest pozbawiona swego istotnego wymiaru. Chrystus występuje jedynie jako wzór i nauczyciel. Brak nawiązania do dzieła zbawienia i jego roli w przetwarzaniu świata, o którym podręcznik mówi nieomal na każdej stronie.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

André LAURENTIN — Michel DUJARIER, *Catéchuménat. Données de l' histoire et perspectives nouvelles,* Paris 1969, Edition du Centurion, s. 437.

Kościół jest ze swej istoty misyjny. Sposób jednak sprawowania tej misji jest ściśle uwarunkowany potrzebami epoki. W krajach misyjnych rola Kościoła jako znaku wymaga nawróceń prawdziwie osobowych, wyrastających z głębokich przekonań, a jednocześnie przeżywanych rzeczywiście w społeczności konkretnego Kościoła lokalnego. Z drugiej strony w krajach starego chrześcijaństwa coraz wyraźniej zarysowuje się sytuacja diaspory. I tu również przynależność socjologiczna musi ustępować przed przynależnością płynącą z osobistych przekonań. Rodzi się potrzeba działalności misyjnej, a jednocześnie przygotowania do chrztu ludzi dorosłych.

Próbą odpowiedzi na wymienione powyżej potrzeby Kościoła powszechnego jest praca obecnie omawiana. Autorzy jej zetknęli się ze sobą przed wieloma laty współdziałając w odradzaniu się instytucji katechumenatu w Paryżu. Obecnie apostołują w tej samej dziedzinie, ale w zupełnie różnych warunkach. M. Dujarier działa dalej na terenie Paryża. A. Laurentin natomiast w Afryce. Dzięki pogłębionemu i tak różnorodnemu doświadczeniu mogli lepiej dostrzec potrzeby człowieka współczesnego, a jednocześnie poszukiwać właściwych rozwiązań.

Przede wszystkim zwrócili uwagę na podobieństwo sytuacji Kościoła Soboru Watykańskiego II i Kościoła pierwszych wieków. W obu epokach dominuje